

Nieznani, Zn

Słowa i muzyka: Jerzy Porębski

Znów minęło parę lat, nie stał w miejscu czas,
Trochę jakby się zestarzał świat, trochę jakby urósł las.

Małolaty mają skrzydła, rodzą nowe dzieci
I głupota jakby ciut zmądrzała, no i słońce świeci.

Ref.: Przeogromne morze cieszy się gwiazdami,
Rozkołyssem fale liżą brzeg, owocują bursztynami.
Niezmierzone stada wielkich ryb pływają w głębinie,
Żal, że wiele dobrych, starych łajb już na ryby nie popłynie.

Jakiś bosman splunął w garść: "No, koniec palenia!"
Jeszcze temu zwykłych parę lat nawet wąsów bosman nie miał.

Gdzieś w zaułkach portu grzeje swoje kości
Stara łajba - kumpel, łach i brat - wspomnienie młodości.

Jednak coraz bardziej żal czasów, kiedy sztorm nas kiwał,
A z rybackich sieci złoty skarb na pokłady spływał.

Jednak coraz bardziej żal i statków, i ludzi,
Szkoda, że na wachcie wielu z nich nikt już chyba nie obudzi.

Goździk, Bocian, Krupa - łowili netami,

Dziś nikt nie chce kupić dobrych ryb, stoją kutry na przystani.

Bałtyk ledwo dyszy brudnymi falami,

Kiedy ryby zniszczy ludzki ściek - co się stanie z rybakami?

Ref.: Przeogromne morze pieści się z gwiazdami,

Rozkołyssem fale liżą brzeg, owocują bursztynami.

Niezmierzone stada wielkich ryb pływają w głębinie,

Żal, że wiele dobrych, starych łajb już na ryby nie popłynie.

Wiele dobrych, starych łajb już na ryby nie popłynie.

Nie popłyną już chłopaki w rejs...